

Volume 22, Issue 2

December 2024

ISSN 1731-8297, e-ISSN 6969-9696
<http://czasopisma.uni.opole.pl/index.php/osap>

VARIA

received 2024-04-11

accepted 2024-08-30

published online 2024-12-12



Pamiętamy o Janku...
Wspomnienie koleżeńskie o dr. Janie Jerzmańskim
We remember about Janek...
A friendly memory of Dr Jan Jerzmański

MAREK GÓRSKI

Uniwersytet Szczeciński

ORCID: 0000-0003-0708-0739, marek.gorski@usz.edu.pl

Citation: Górski, Marek. 2024. Pamiętamy o Janku... Wspomnienie koleżeńskie o dr. Janie Jerzmańskim, *Opolskie Studia Administracyjno-Prawne* 22(2): 213–216.

DOI: 10.25167/osap.5612.

Abstract: The paper is a memory of Dr Jan Jerzmański and, at the same time, a recollection of one of the leading figures in the science of Polish environmental law in the last thirty years. The author concentrated on the main scientific achievements in the form of works published by Dr J. Jerzmański and scientific meetings in which he actively participated, as well as his personality, characterized by modesty and a cordial approach to all friends.

Keywords: science of environmental law, environmental protection law

Abstrakt: Tekst jest wspomnieniem o dr. Janie Jerzmańskim i jednocześnie przypomnieniem jednej z czołowych w ostatnich trzydziestu latach postaci nauki polskiego prawa ochrony środowiska. Przypomniane zostały główne pozycje dorobku naukowego dr. J. Jerzmańskiego, spotkania naukowe, w których brał czynny udział, a także Jego osobowość, charakteryzująca się skromnością i serdecznym podejściem do wszystkich koleżanek i kolegów.

Słowa kluczowe: nauka prawa ochrony środowiska, prawo ochrony środowiska

Przygotowując ten krótki tekst wspomnieniowy, ciągle łapałem się na tym, że powinien być pisany w czasie przeszłym, a mimo upływu już kilku lat trudno w ten czas przeszły uwierzyć. Mimo że kontaktowaliśmy się niezbyt często,



zwykle przy okazji różnorodnych spotkań naukowych, to świadomość możliwości rozmowy i przedyskutowania wielu wątpliwości powstających podczas rozważań nad obowiązującymi regulacjami prawnymi z dziedziny prawnej ochrony środowiska zawsze była dla mnie czymś oczywistym. Tak samo jak możliwość sięgnięcia po opracowania przygotowane przez Janka i oczekiwania na kolejne, zawsze przemyślane i inspirujące.

Poznaliśmy się bliżej z dr. Janem Jerzmańskim pod koniec ubiegłego wieku, przy okazji rozpoczęcia prac zespołu skonstruowanego przez prof. Jerzego Sommera, a utworzonego dla przygotowania przepisów dostosowujących nasz system wewnętrzny do wymagań ówczesnego prawa wspólnotowego w zakresie prawa ochrony środowiska, przede wszystkim poprzez przygotowanie projektu ustawy Prawo ochrony środowiska. Te spotkania w czasie blisko dwuletniej pracy nad projektem dały okazję do bliższego, osobistego poznania się; osobistego, bo znajomość na gruncie naukowym pojawiła się oczywiście dużo wcześniej. Te spotkania naukowe były później kontynuowane, przede wszystkim na konferencjach naukowych prawa ochrony środowiska organizowanych z inicjatywy środowiska wrocławskiego, potem wrocławsko-opolskiego, spotkaniach naukowych polsko-czesko-słowackich, animowanych zwłaszcza aktywnością prof. Wojciecha Radeckiego, czy zjazdów katedr i instytutów prawa ochrony środowiska.

Janek był na takich spotkaniach prawie zawsze, ale co dla niego charakterystyczne – nie pretendował do zajmowania miejsca w pierwszym szeregu. Świadczy o tym chociażby to, że wśród posiadanych przeze mnie zdjęć z tych spotkań takich, na których można odnaleźć Janka, jest stosunkowo niewiele, zaś na zdjęciach zbiorowych raczej ustawał się z tyłu. Ta skromność była wyraźną



cechą Jego charakteru. Tym niemniej wystąpienia dr. Jerzmańskiego w czasie dyskusji naukowych były zawsze przyjmowane z dużą uwagą, potrafił bowiem podkreślić najważniejsze elementy danego problemu i wskazać możliwe kierunki jego rozwiązania. Było to także cechą Jego tekstów naukowych, w tym referatów przedstawianych na wspomnianych spotkaniach.

Znajomość regulacji prawnych z zakresu ochrony środowiska prezentowana przez dr. Jana Jerzmańskiego budziła uznanie wyrażane poprzez zapraszanie go do różnych gremiów opiniodawczych, jak np. jako doradcy w pracach komisji Sejmu czy Senatu RP, konsultanta Polskiego Narodowego Komitetu UNESCO–MAB, członka Rady Karkonoskiego Parku Narodowego. Wiedzę teoretyczną łączył także z praktyką, był współzałożycielem, współnikiem i członkiem zarządu kancelarii prawnej Jendrośka Jerzmański Bar i Wspólnicy, Prawo gospodarcze i ochrony środowiska. Miałem okazję współpracować z Nim i w takiej formule.

Nasza znajomość na niwie naukowej koncentrowała się na regulacjach prawnych związanych z postępowaniem z odpadami, braliśmy wspólny udział w przygotowaniu kilku monografii naukowych dotyczących tych zagadnień. Zapamiętałem zwłaszcza w tym zakresie współpracę przy badaniach inicjowanych przez prof. Konrada Nowackiego, prowadzonych w ramach współpracy polsko-niemieckiej, w tym zwłaszcza z prof. Lotharem Knoppem z Cottbus, których efektem była książka poświęcona nowym regulacjom prawnym dotyczącym systemów postępowania z odpadami komunalnymi, w której dr Jerzmański miał spory udział, przygotowana w 2012 r. Do dzisiaj to opracowanie ma w swoich aspektach teoretycznych istotne znaczenie, podobnie jak teksty Janka w kilku komentarzach dotyczących szeroko rozumianego „prawa odpadowego”.

Osobiste spotkania w czasie konferencji naukowych, w ich części bardziej kameralnej, pokazywały Janka z innej jeszcze strony – Jego wszechstronnych i głębokich zainteresowań wykraczających poza ramy rozważań i dyskusji prawnych. Zapamiętałem zwłaszcza różne anegdoty historyczne, bogate w nie-



spodziewane szczegóły, którymi nas raczył i które budziły duże zaniepokojenie ze strony słuchaczy. Mimo widocznej doskonałej znajomości kwestii, o których mówił, także erudycji, którą emanował, i dużego poczucia humoru, nie starał się tego wszystkiego wykorzystywać dla „brylowania” w towarzystwie, pozostawał człowiekiem skromnym, z dystansem do siebie i świata. O jego skromności świadczy także fakt, że nie była w zasadzie znana Jego działalność prowadzona w strukturach opozycyjnych w czasach przed 1989 rokiem, nie starał się jej nagłaśniać ani wyciągać później z tego korzyści. Osobiście dowiedziałem się o tym dopiero po Jego śmierci, w związku z faktem przybycia na pogrzeb Janka ówczesnego premiera RP Mateusza Morawieckiego. Ta wiadomość w pierwszej chwili mnie zaskoczyła, ale po zastanowieniu się nie zdziwiła – to wszystko było w charakterze i postawie Janka, i zaangażowanie się w działalność opozycyjną i późniejsze niewyciąganie z tego korzyści; angażował się, bo po prostu według niego tak było trzeba.



Zatytułowałem ten tekst „Wspomnienie koleżeńskie”, ponieważ byliśmy z Jankiem po prostu dobrymi kolegami, powiązanymi wspólnymi zainteresowaniami naukowymi i współpracą o takim charakterze. Nie mieliśmy okazji poznać się znacznie bliżej i być może zaprzęjażnić. Nie było ku temu okazji pewnie ze względu jednak na odległość i pełne obustronne zaangażowanie w działalność naukową i zawodową. Ze względu na Jego odejście teraz już rozwinięcie tej znajomości nie jest możliwe i żałuję tego, zwłaszcza że odszedł zbyt szybko i nie będzie Go już z nami chociażby na tegorocznym spotkaniu opolskim. Żegnaj więc, Janku, pamiętamy o Tobie i ta pamięć pozostanie...